

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 8 Czerwca r. s. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta Sankt Petersburgska o podróży NAYJAŚNIEJSZYCH OSÓB zawiera następujące wiadomości:

*Owruć, 7 maja* NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, ALEXANDRA FEDOROWNA, z JEY CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ, Wielką Xiężniczką MARYĄ NIKOŁAJEWNĄ, raczyła przybyć szczęśliwie z Mozyra do miasta Owruca d. 6 maja o godzinie 9 wieczorem, gdzie miała nocleg w domu kassjera powiatowego Owruckiego, *Dodiszewskiego*; a d. 7 o godzinie 9 zrana wyjechała w pożądanym zdrowiu w dalszą drogę, traktem do miasta Gubernialnego Żytomierza, i na wyjeździe raczyła udarować gospodynią domu, żonę kassjera, fermoarem, a trzymającym straż około kwatery JEY CESARSKIEY MOŚCI, Owruckiey komendy inwalidów, z niższych rang 45 ludziom, po 1 r. na każdego.

*Żytomierz, 8 maja.* NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA i JEY WYSOKOŚĆ Wielka Xiężniczka MARYA NIKOŁAJEWNNA, dnia wczorayszego, t. j. 7 maja, o godzinie w pół do ósmey wieczorem raczyła uszczęśliwić przybyciem Swojém miasto Żytomierz. JEY CESARSKA MOŚĆ z JEY WYSOKOŚCIĄ jechały odkrytą landarą wśród bicia we dzwony, pomiędzy mnogiemi rzędami mieszkańców miasta wszelkiego stanu, płci i wieku, pragnących ucieszyć się oglądaniem ukochanej MONARCHINI i JEY córki. — Cisnęli się tłumami za pojazdem, wynurzając radość i zachwycenie hucznemi okrzykami: ura! aż do domu, przeznaczonego dla JEY CESARSKIEY MOŚCI. Wieczorem całe miasto było oświecone. Wkrótce po przybyciu stawili się przed CESARZOWĄ JEYMOŚCIĄ: Zarządzający Guberniją Wołyńską, Wice-gubernator Radca Stanu, Baron *Wrangel*, jego małżonka i krewna P. Leyb-Medyka Kreytona, małżonka Barona Szoduar. Nazajutrz o godzinie w pół do dziewiątej zrana mieli szczęście stawić się, przeżywający w mieście Żytomierzu Litewskiego Korpusu Oddzielnego Jenerał-major *Szuszerein* i Półkownik *Łowcow*; Marszałek Gubernialny *Czacki* i Powiatowy Żytomierski *Głęboki*. Późem NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA z JEY CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ w landarze odkrytej raczyła wyjechać w dalszą drogę do Odessy, wśród niezliczonego zebrania się mieszkańców.

JEY CESARSKA MOŚĆ raczyła dać nagrodę pieniężną komendzie żandarmów i całej warcie tutejszey straży wewnętrzney, po rublu na każdego.

JEY CESARSKĄ MOŚĆ i JEY WYSOKOŚĆ Wielką Xiężniczkę MARYĄ NIKOŁAJEWNĄ z orszakiem, na granicy Powiatu Owruckiego spotkał Zarządzający Guberniją, Marszałek Gubernijalny *Czacki*, a na granicy powiatu Żytomierskiego Marszałek powiatowy Żytomierski *Głęboki*, którzy takżo przeprowadzali z Żytomierza do drugiej granicy Gubernii Wołyńskiej.

— Rządzący Senat, przy ukazie okólnym, pod dniem 15 maja r. t., ogłosił *Ustawy Kompanii Rolniczey*. Obywatel gubernii twerskiej, odstawnym pułkownik *Szelechow*, w maju roku zeszłego, podał do CESARZA JEGO MOŚCI najpoddaną prośbę,

o dozwolenie jemu zająć się zbieraniem subskrypcyi akcyj, na utworzenie kompanii rolniczey, mającej za cel zaprowadzić w bliskości St. Petersburga folwark wzorowego udoskonalonego gospodarstwa płodozmiennego. NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył prośbę tę z przyłączonym do niej projektem odesłać P. Zarządzającemu Ministerium spraw wewnętrznych, dla roztrząśnienia i dania opinii. P. Zarządzający Ministerium spraw wewnętrznych, zebrawszy potrzebne wiadomości i wszystkie szczegóły porównawszy, miał szczęście uczynić J. C. M. przełożenie, i otrzymał N a y w y ż s z y R o z k a z: *Wnieść do Komitetu Ministrów*. Ten, znalazłszy projekt pułkownika *Szelechowa* nader pożytecznym, zamierzał: dozwolnić mu naprzód zaprosić chcących bydź uczestnikami tej kompanii, a gdy znajdzie dostateczną liczbę akcyjonistów, ażeby za spólnym z nimi naradzeniem się, ułożył projekt do Ustawy Kompanii, i podał P. Zarządzającemu Ministerium spraw wewnętrznych, dla wyjednania N a y w y ż s z e g o potwierdzenia: na co d. 24 stycznia r. t. nastąpiło N a y w y ż s z e J. C. M. zezwolenie. Następnie półkownik *Szelechow* podał P. Zarządzającemu Ministerium spraw wewnętrznych projekt do Ustawy dla Kompanii Rolniczey, przez 20 osob podpisany; w liczbie których i P. Admirał *Mordwinow*, który, komunikując w tymże czasie P. Zarządzającemu, listę osób, które przyjęły na siebie różne obowiązki, prosił o przedstawienie tego i o wyjednanie spółuczestnictwa w tej Kompanii od hojności MONARCHY. P. Zarządzający Ministerium spraw wewnętrznych Ustawę tę przejrzawszy, nie znalazłszy w niej niczego, coby się z prawami nie zgadzało, i uznając ją odpowiadającą N a y w y ż s z e m u Manifestowi z dnia 1go stycznia 1807 roku, o zawiązaniu szczególnych kompanij ze składków częściowych, podawał, że tę nowo zawiązaną kompaniją, na ośnowie wzajemnych zobowiązań i wewnętrznych jej prawideł, można utwierdzić, i dozwolnić używać jej nazwiska: *Kompanii Sankt-Petersburskiej Rolniczey dla zaprowadzenia i ustalenia w Rosyi gospodarstwa wiejskiego płodozmiennego*, z warunkiem, ażeby ona, jeśli na prawnej ośnowie nabędzie majątek z włościanami, zachowywała wszystkie dotąd wydane, i napotym nastąpić mogące urządzenia, do ich posiadania i administrowania, a również i do Policyi odnoszące się. Po przedstawieniu tego wszystkiego JEY CESARSKIEY MOŚCI przez Komitet PP. Ministrów, nastąpiło d. 17 przeszłego kwietnia N a y w y ż s z e zezwolenie, na utworzenie tej kompanii i powierzenie jej ustawy. Celem kompanii jest zaprowadzić w Rosyi gospodarstwo płodozienne, a środki do tego następujące: 1) pokazać sposób wprowadzenia, bez szkody, do zwyczajnego majątku ruskiego, rolnictwa płodozmiennego czyli udoskonalonego, w zwyczajach ruskich, to jest: bez obciążenia właściciela zbyt ciężkimi nakładami na zaprowadzenie nowości i bez odmiany głównych stosunków włościan ze swoim panem; 2) rozszerzyć i ustalić w Rosyi ten przewyborny europejski sposób gospodarowania. Kompanija łączy się z CESARSKIM Towarzystwem Wolnem Ekonomiczném, stanowiąc, jakby dodatkowy praktyczny jego oddział, a z Moskiewskiem Towarzystwem gospodarstwa wiejskiego utrzymuje związki, dla dopomagania spólnemi si-



łami do postępu gospodarstwa wiejskiego w kraju. Na ten cel ma kompanija: nabyć pod St. Petersburgiem majątek z włościanami; przemienić w nim gospodarstwo trzypolne na płodozmienne, równie na gruntach kompanii, jak i włościan, i założyć folwark gospodarstwa płodozmiennego w ruskich zwyczajach, przystępny dla naśladowania każdemu rossyjskiemu właścicielowi ziemskiemu. Połączyć uprawę polową z chowem bydła, stad, owiec i t. p., z rzemiosłami, tak stać się, stosując się do rachunków gospodarstwa, jako i czasowemi w czasie wolnym od robot rolniczych, i z przemysłem przędzy; wykonywać uprawę roli, chociaż udoskonalonemi, ale do ruskiej uprzedz przystosowanemi, narzędziami rolniczymi, a rzemiosła najprzydatniejszymi do ułatwienia pracy, najnowszego wynalazku instrumentami. Budowy, jakie okażą się potrzebnymi, tak dla ludzi, jako i dla bydła domowych, robić jak najoszczędniejsze, do klimatu stosowne, zwracając uwagę jedynie na wygodne pomieszczenie, a nie na ozdoby kosztowne. Ludzi dworskich i włościan akcyonistów, z innych majątków przysyłanych, uczyć biegu, działania i wszelkich sposobów gospodarstwa płodozmiennego przez doświadczenie, z przydaniem, do ich prac prostych, jak najistotniej potrzebnych wiadomości o tem nowym gospodarstwie, najbliższych do wyobrażeń i pojęć ruskiego włościanina i człowieka dworskiego, i tym sposobem usposobić starostów i przykaszczyków do majątków akcyonaryuszów, w winnych guberniach położonych. Opatrywać ich planami budowania, modelami albo samemi narzędziami i machinami, nieodbić potrzebnymi do działania w gospodarstwie płodozmiennem, oraz nasionami nowo zaprowadzających się roślin, za cenę umiarkowaną. Dopomagać akcyonistom, chcącym zaprowadzić u siebie w majątkach gospodarstwo płodozienne na miejscu trzechpolnego, w przyszłości z trzechpolnego do wszelkiego płodozmiennego, albo wielopolnego i zaprowadzenia porządku w rachunkach. Wydrukować książkę, w którejby sposobem najprostszym i do pojęcia łatwym, płodozienne gospodarstwo wiejskie, w porównaniu ze zwyczajnym trzypolnem, opisane było, a która służyłaby razem za przewodnictwo do poznania i do działań, sposobem gospodarstwa płodozmiennego, we wszystkich częściach gospodarstwa wiejskiego. Przyymować do wzorowego gospodarstwa kompanii, co się podoba Towarzystwu Wolnemu Ekonomicznemu z rzeczy gospodarstwa wiejskiego, przysłać dla zrobienia doświadczeń i sprawdzenia nowo-wynalezionych narzędzi i machin w obecności wyznaczonego w tym celu członka tego Towarzystwa. Ogłaszać corocznie rachunki, składane rocznemu zgromadzeniu akcyonistów o wszystkich środkach, przedsięwziętych przez kompaniją, w prowadzeniu gospodarstwa płodozmiennego, w folwarkach do kompanii należących i o dochodach, z nich pobieranych, dzieląc dochody te, podług liczby akcyi, również część ich zostawiając na pomnożenie kapitału kompanii dla dalszego podniesienia dochodów z majątku kompanii i na inne nieprzewidziane wydatki: tym już sposobem właściwie pomieędzy Rossyanami rozszerza się i ustala wiadomości nowego sposobu gospodarowania europejskiego, i przewyborne rolnictwo płodozienne stanie się krajowem, równie, jak dzisiaj jest tróypolne.

Akcyonistami Kompanii mogą być takich tylko stanów ludzie, którzy mają w Państwie prawo posiadania majątków ziemskich, z osiadłymi na nich ludźmi dworskimi i włościanami, tudzież wyższe prerogatywy w rzemiosłach i handlu, a mianowicie: osób stanu szlacheckiego, duchownych i kupców pierwszego stopnia. Akcyi jest 250 rubli assygnacyjnych. Wypuszcza się dwa tysiące akcyi t. j. za 500 tysięcy r. as., które utworzą kapitał kompanii na kupienie pod St. Petersburgiem majątku z włościanami, dla zaprowadzenia w nim gospodarstwa wzorowego w obyczajach ruskich, jakby rozsądni wiadomości i doświadczenia we wszystkich częściach nowo-zaprowadzającego się, ruskiego, płodozmiennego, czyli udoskonalonego gospodarstwa wiejskiego, i dla dalszych celów, dążą-

cych ku dobru i zakwitnieniu kompanii. Przy zapisaniu się na akcyonistę płaci się tylko połowa akcyi t. j. 125 r., a 125 r., zostaje u akcyonistów aż do zapotrzebowania; wypłata tej drugiej połowy może być skuteczniona tylko w częściach po 50 i 75 rubli. Z czasem, przy pomysłnym postępie tego wzorowego gospodarstwa pod St. Petersburgiem, Kompania może w tymże celu zakładać wzorowe folwarki po całym Państwie Rossyjskiem. Wszystkie pieniądze Kompanii lokują się na Banku Państwa albo w Kassie Pożyczkowej CESARSKICH Domów Wychowania, dla pomnożenia się przez procenta. Życzący sobie być w Kompanii, własnoręcznie, albo przez plenipotentą, do sporządzonej na to zapisują się księgi; albo na imię Kompanii przysyłają na to oświadczenia z przyłączeniem pieniędzy w summie, odpowiadającej liczbie akcyi, z wyrażeniem swego urzędu, imienia, nazwiska familynego i miejsca zamieszkania. Jedna osoba nie może mieć więcej nad 100 akcyi. Akcyi mogą być odstępowane innym osobom. Interessami kompanii zawiaduje sześciu wice-prezydentów i czterech dyrektorów. Wice-prezydenci kolejno przez rok pezydują w Administracyi Kompanii i na Zgromadzeniach akcyonistów. Prezydent Towarzystwa Wolnego Ekonomicznego i Prezydent Towarzystwa Gospodarstwa Wiejskiego są Prezydentami Kompanii Rolniczej. Administracyą Kompanii składają Prezydenci, Wice-Prezydenci, czterech Dyrektorów czynnych, z których jeden zawiaduje kassą, i gospodarz folwarku wzorowego S. Petersburgskiego, który razem jest dozorcą papierów i wykonywaczem interesów Kompanii. Na wice-prezydenta może być wybrany mający nie mniej, jak 10, a na dyrektora, 5 akcyi. Na gospodarza folwarku wzorowego dobiera się człowiek zdający, mający znajomości w gospodarstwie teorycznym i praktycznym, ze szlachty rossyjskiej, a może być niezmiennym przez lat siedm. Stanowi się wszystko większością głosów. Posiedzenia administracyjne są co tydzień. Mogą być nadzwyczajne zebrania akcyonistów w każdym czasie, a zwyczajne dwa co rok, w końcu czerwca, i w pierwszych dniach marca. Dywidenda zysku następuje, jak tylko dostateczna znajdzie się summa, po wytrąceniu rozchodów. Kompania zawiązuje się na 35 lat, czyli na 5 zwrotów, licząc od dnia kupienia majątku. Władze urzędowe we wszystkich prawnych żądaniach czynią pomoc. Kompanija ma swą pieczęć. Po 35ciu latach, jeżeli się Kompania nie ponowi, majątek sprzedaje się przez Rząd Gubernjalny St. Petersburgski sposobem licytacji, a wszystkie pieniądze rozplaca tenże Rząd akcyonistom, stosownie do liczby akcyi.

Autentyk ustaw podpisali: Hrabina Zofia z Xiążąt Golicynów *Strogonowa*. Admirał *N. Mordwinow*. Hrabia Grzegorz *Strogonow*. Jenerał adjutant *A. Bałaszew*. Jenerał piechoty Hrabia *Tatyszczew*. Z polecenia Jenerała Kawalerii Xiążęcia *Golicyna*, na miejscu jego podpisu, Półkownik *Szelechow*. Radca Tajny *Arkadyusz Nielidow*. Radca Tajny *Dymitr Łańskoy*. Ober-Berg-Hauptmann *E. Miecznikow*. Jenerał-Adjutant Hrabia *Komarowski*. Jenerał-Adjutant *Potemkin 1szy*. Rzeczywisty Kamerher *Wsewotołski*. Radca Tajny *Wincenty Hołyński*. Hrabia *Kuszelew-Bezborodko*. Adjutant bokowy Półkownik *Durnow*. Radca Stanu *Paweł Swinin*. Radca Stanu *Bazyli Nikitin*. Półkownik *Piotr Warencow*. Głowa miasta Radca dworu *Nikolaj Kusow*. Półkownik *Dymitr Szelechow*.

Osoby, przyymujące na siebie obowiązki Wice-Prezydentów, Dyrektorów, gospodarza folwarku wzorowego, dozorczy i wykonawcy interesów Kompanii:

*Wice-Prezydentów*: Hrabina Zofia z Xiążąt *Golicynów Strogonowa*. Hrabia Grzegorz *Strogonow*. Jenerał-Adjutant *Bałaszew*. Radca Tajny *Dymitr Łańskoy*. Ober-Berg-Hauptmann *Ewgraf Miecznikow*. Rzeczywisty Kamerher *Wsewotołski*.

Radca  
Ware  
ku wz  
cza int  
lechow

ciem  
cy, a  
żęcia  
Rosny  
cha z  
jęte w  
pożycz  
dem  
wojny  
zagrani  
nowan  
ciem  
gdzie

przy  
cy tu  
przyb  
Główny  
officer  
nerak  
ron A  
wie A  
Buch  
Schru

omnib  
ki cz  
dnego  
powoz

fregat  
się zd  
ma d

Hiszp  
dzie  
rów  
zniew  
że sw

posia  
m. C  
z któ  
kazan  
wpro  
Tern  
brana  
kość  
nie c  
szmir  
korzy  
sobno  
synii  
ceste  
cyi.  
czeni  
kich  
ły oc  
miot  
ludni

Lizb  
nasze  
czem  
cuzk  
dem  
iz m



*Dyrektorów:* Radca Stanu Paweł Swinin. Radca Stanu Bazyli Nikitin. Półkownik Piotr Wareńcow. Nikołaj Kusow. Gospodarza folwarku wzorowego, dozorcę papierów i wykonywacza interesów Kompanii, Półkownik Dymitr Szelechow.

FRANCYA.  
Paryż dnia 29 maja.  
(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 24 b. m. powrócił Król Jmć z Xiążęciem *Delfinem* z *Compiègne* do tutejszey stolicy, a po południu wróciła ztamtąd małżonka Xiążęcia *Delfina*; wieczorem zaś Xiężna *Berry* z *Rosny*. O godzinie 8 wieczorem przyjął Monarcha z rąk Prezesa Izby Deputowanych, oba przyjęte w niej projekta do praw: jeden względem pożyczki 80 milionów franków, a drugi względem uchwalenia 300,000 franków dla Ministra wojny. Nazajutrz o południu Posłowie Mocarstw zagranicznych złożyli Królowi Jmci hołd uszanowania. Onegdaj wyjechał Monarcha z Xiążęciem *Delfinem* i małżonką jego do *St. Cloud*, gdzie przez lato zabawi.

Wojsko, które w tym roku obozować ma przy *St. Omer*, a do którego należy także stojący tu na osadzie 3my pułk piechoty liniowej, przybywa powoli do miejsc przeznaczonych. Główny sztab składać się będzie z następujących officerów: Naczelnym *Jenerał* Hrabia *Curial*; *Jenerałowie Porucznicy*: Hrabia *Ambrugeac*, Baron *Besthezene*, Hrabia *Ordonneau*; *Jenerałowie Majorowie*: Hrabia *O'Mahony*, Baronowie *Buchet*, *Achard*, *Noirot*, Panowie *Steigner* i *Schrumac*.

Powózki wprowadzone tu pod nazwiskiem *omnibus*, które przewożą osobę za 5 sous, i wielki czynią uszczerbek fiakrom, naprowadziły jednego z właścicieli ostatnich na myśl opatrzenia powozu swego napisem: *Fiacribus a 4 sous*.

— Dnia 31

Donoszą z *Tulonu* pod dniem 24 b. m. iż dwie fregaty wypłynęły ztamtąd tegoż dnia zrana, jak się zdaje, do *Mahon*. Fregata *Circé* udała się dwoma dniami pierwej do *Tunetu*.

Odebrany tu list z *Madrytu* wyraża, iż półk Hiszpański, stojący na osadzie w *Grenadzie*, będzie posłany do *Ceuta*, gdyż oddział jazdy Maurów zbliżył się do tej warowni, pod pozorem zniewolenia tamiecznego dowódcy, aby cofnął straż swoje, posunięte za daleko od murów miasta.

Roczne ekonomiczne posiedzenie w *St. Ouen*, posiadłości Pana *Ternaux*, odbyło się d. 29 z. m. Otworzone zostały doły zbożowe, czyli *silos*, z którymi czyniono doświadczenie. Zarazem pokazane były próby pomieszczenia owiec *Saskich*, wprowadzonych w roku 1825 i 1826 przez P. *Ternaux*, z najwyborniejszymi merynosami; zebrana z owiec tych wełna ma mieć taką cienkość i miękkość, która nie już więcej życzyć nie pozwala. Widzieć tu także było można *Kaszmirskie*, *Nipalskie* i *Angorskie* kozy, i płody korzyści z tych gatunków; równie była tu sposobność poznania tryków i owiec z *Nubii*, *Abisynii* i *Astrachanu*, rodu owiec z *Dishley* i *Leicester*, które teraz zaczynają hodować we Francji. Pan *Ternaux* zrobił także nowe doświadczenia względem wyrabiania lnu, z których wielkich spodziewają się skutków. *Silos* otwarte były od 8 do 11 godziny zrana. Wystawa przedmiotów fabrycznych trwała do godziny 5 z południa.

ANGLIA.  
Londyn dnia 31 maja.  
(z Gazety Warszawskiej).

Słychać, iż statek pocztowy wyprawiony do *Lizbony*, powiolił odwołanie Pana *Lamb*, Posła naszego przy dworze Portugalskim, po poprzedniczym zniesieniu się w tej mierze z Rządem Francuzkim, który zupełnie zgadza się w zdaniu z Rządem Angielskim. Słychać oraz o oświadczeniu, iż mianowany przez Infanta *Don Miguela*, Poseł

do Anglii, nie będzie przyjętym. Wszelkie stosunki dyplomatyczne mają być ciągle zupełnie przerwane z teraźniejszym rządem w Portugalii, nawet w tym razie, gdyby Infant wrócił do sprawowania swoich obowiązków Rejenta, i utrzymał ustawę.

Tutejsza gazeta *Times* donosi, iż Margrabia *Rezende* i Vice-Hrabia *Itabayana*, Posłowie brezylijscy: pierwszy przy dworze austriackim, a drugi przy dworze naszym, wydali dnia 30 maja okólnik do różnych Posłów brezylijskich w Europie, oświadczając, iż z powodu świeżych odmian w Portugalii, ostatnie postanowienie Cesarza i Króla *Don Pedra* z dnia 3 marca, względem zrzeczenia się korony Portugalskiej, gdy zastrzeżenia w niem objęte nie wzięły skutku, i gdy teraz rzeczzone postanowienie nie może być przyjęte od prawych Stanów Królestwa, przeto takowe postanowienie winno być uważane za wstrzymane w swej mocy. Zdanie to przedsięwzięli im udzielić w zamiarze, aby wszyscy Posłowie brezylijscy, jednako- wym sposobem jak potrzeba postępowali.

Tutejsza gazeta *Goniec* pisze: „Złożenie korony Portugalskiej przez Cesarza *Don Pedro* potwierdziło się wprawdzie; lecz w żadnym sposobie nie zmienia stanu rzeczy. Złożenie to, które nastąpiło w zaufaniu uroczystej przysiędze, wykonanej przez Infanta *Don Miguela*, i na dobro *Donny Maryi*, jest w obecnych stosunkach niemającym znaczenia i niebyłym.”

Nota, którą Margrabia *Palmella*, Poseł Portugalski, podał Ministeryum angielskiemu, jest w osnowie następującej: „Niżej podpisany nadzwyczajny poseł i pełnomocny Minister Króla Jmci Portugalskiego, widzi potrzebę podać do wiadomości J.W. Hr. *Dudley*, pierwszego Sekretarza stanu Króla Jmci Wielkiej Brytanii spraw zagranicznych, załączoną kopią postanowienia dnia 8 b. m. w *Lizbonie* wydanego. Postanowienie to otrzymał drogą urzędową z rozkazu Jego Królewiczowskiej Mci Infanta Rejenta Portugalskiego. Tak osnowa, jakoteż kształt rzeczzonego postanowienia, nie pozwalają niżej podpisanemu ładuć się względem natury zachodzących w Portugalii wypadków, ani do nich należeć, bez zgwałcenia przysięgi, którą N. Królowi *Don Pedro IV*, prawym jego następcem, i ustawie konstytucyjnej, nadanej przez tego Monarchę narodowi Portugalskiemu, wykonał. Nie pozostaje mu nic innego, jak nie uważać się dalej za Reprezentanta rządu, władającego teraz w Portugalii, póki nie otrzyma rozkazów, o które prosić będzie Króla Pana swego, donosząc mu o swoim przedsięwzięciu. Hrabia *Dudley* nie będzie wątpił o mocnym smutku, z jakim niżej podpisany zniewolony jest to oświadczyć. Prosi go niżej podpisany, aby uwiadomił Króla Jmci Wielkiej Brytanii o tym smutku, i zapewnił go, że niżej podpisany przywiązuje wysoką wartość do tego, aby Król Jmć raczył oddać sprawiedliwość uczuciom jego. Niżej podpisany ma zaszczyt ponowić zaręczenie najwyższego swego szacunku.”

Odebrane tu listy z *Rio-Janeiro* pod d. 19 marca potwierdzają wiadomość o zawieszeniu broni między wojskiem brezylijskim i Buenos-Ayreskim; dodają oraz, iż Cesarz *Don Pedro* zezwolił na ustąpienie wojska swego z prowincji *Banda Oriental*.

PORTUGALIA.  
Lizbona d. 16 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Jeneralny Intendent Policji wydał d. 7 b. m. w tutejszey stolicy następującą odezwę do Portugalczyków: „Jego Królewiczowska Mość Rejent tych krajów raczył w mądrości swojej odpowiedzieć życzeniu prawych mieszkańców stolicy, postanowieniem Królewskim z d. 20 zeszłego miesiąca, pociągającym wdzięczność mieszkańców. Xiążę ten, tak drogi sercom wszystkich Portugalczyków, czuwa ciągle nad losem walecznego i prawego narodu Portugalskiego. Opatrzność Bozka, opiekująca się widocznie sprawą świętą niepodległości narodu, ziści jego bohaterskie przedsięwzięcia. Znane są Jego Królewiczowskiej Mości potrzeby ludu, a zje-



dnoczenie trzech Stanów Królestwa zwołane, postanowieniem z d. 3 b. m. stosownie do zwyczajów i obyczajów tej Monarchii, ustalając sposobem najsławniejszym i prawnym zastosowaniem zasad najważniejszych praw publicznego Portugalskiego. Zaufamy więc mądrym rozporządzeniom naszego dostojnego Pana; i oczekujemy w ciszy Jego Królewskich postanowień. Tym tylko sposobem udowodnią mocniej Portugalczycy w obliczu świata wierność nieograniczoną i szlachetność charakteru, odznaczającą ich zawsze wśród oświeconych narodów. Zupelną ufnością i ślepe posłuszeństwem w wykonywaniu rozporządzeń władzy najwyższej, pomieszczają się szczyty naszych nieprzyjaciół.“

— Dnia 18 —

Infant *Don Miguel* postępuje jako Król; urządza wojsko i flotę. Wychodząc tu od niejakiemu czasu pisma ulotne, dowodzą prawa Infanta do korony, i twierdzą, że Portugalczycy przywiązani są do dawnych swoich ustaw i domu Braganckiego, a *Don Pedro*, posiadając Brazylię, nie ma już żadnego prawa do Królestwa Portugalskiego. Król Jmć Hiszpański miał rozkazać Posłowi swemu w tutejszej stolicy, aby się przysposobił do wyjazdu.

Gazeta tutejsza obeymuje opis ogłoszenia Infanta Królem w *Lamego*. Najwięcej się do tego przyłożył tameczny Korregidor *Taverres Salvador*.

Dnia 11 b. m. przybył tu goniec Austriacki z listami, w których, jak słychać, Dwór Wiedeński oświadcza, iż *Don Pedro* i córkę jego *Maryę II*, uznawać będzie za mających prawo do panowania w Portugalii.

#### TURCYA.

Od granic tureckich 19 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

*Pszczoła Grecka* zawiera następujący list z *Poros* pod d. 24 marca: Urządzenia naszego wojska Rumelijskiego na Chiliarchie, nastąpione pod stérem JW. Prezesa, czyni pocieszający widok wzmagającego się porządku w woysku naszym. Po uzupełnieniu kilku Chiliarchiów, udał się wczoraj JW. Prezes do obozu, gdzie, stosownie do nowych przepisów wojsko miało wykonać przysięgę. Nader przyjemną rzeczą było widzieć pierwszy raz naszych Palikarów, podlegających karności, i nawet wykonywających regularne obroty wojskowe. Postawa ich wojenna miała istotnie coś wrażliwego. Ubogie prawie ubiory przyłożyły się do odznaczenia bohaterów *Missolongii* *Aten*, którzy z szlachetnym uczuciem swego męstwa, ciągną w pierwszych szeregach nowe urządzone wojsko. Za przybyciem Prezesa wystąpiły 4 Chiliarchie kolumnami, i JW. Prezes odprawił ich przegląd. Strata archa, *Ipsylanti* Chiliarchowie i główny ich sztab stanęli potem na około Prezesa. Prezes w asystencji Sekretarza Stanu *Trikupi*, odebrał najpierw przysięgę od Strata archy, a potem od Chiliarchów i głównego ich sztabu. Uważano między innymi bohatera z *Klyssowy*, *Kitzo Tzavello*, któremu Prezes podał chorągiew, mówiąc te słowa: *Powierzam W Panu tę chorągiew. Oby wkrótce ze stawa powiewała na Akropolis!* Podczas tej uroczystości śpiewano hymn na cześć trzech sprzymierzonych Monarchów, i zakończono go radośnymi okrzykami i trzykrotnymi wystrzałami działowymi. Nim Prezes oddalił się z obozu, kazał sobie przedstawić Panów: *Daniela*, *G. Vojenskę*, *Jerzego Skouffo* i *Krystydy*, pierwszych, jako adjutantów Strata archy, a ostatniego, jako Intendenta wojska. Oddalił się nako-

niec Prezes wśród najwyższych radośnych okrzyków. Całe jego postępowanie sprawiło nieznaną dotąd na umyśle żołnierzy wrażenie. Niepodobna opisać ufności Greków; spełnia się nadzieje nasze; Grecya będzie ocaloną. Traktat z d. 6 lipca, bitwa Nawaryńska, i obecność Hrabiego *Capodistrias* uratowały oycyznę od zguby. Łańcuch przeciwności i klęsk ledwo prawie nie wymazał Grecyi z rzędu narodów: nowa kolej szczęśliwych wypadków wraca życie oycyznie, i znowu wzbudza najpiękniejsze nasze nadzieje. Tu zaczyna się dla Greków nowa epoka ich świetności, a nowa Egipt (\*) dla dzikich hord, które tak długo klęskczyły na ziemię Grecyi znieważały. Aby tylko mówić o tém, co się stało w oczach naszych po przybyciu Prezesa; można powiedzieć, iż organizacja wojska, urządzenie potęgi morskiej, powściągnięcie rozbojników morskich, wolność żeglugi, bezpieczeństwo handlu, utworzenie banku narodowego i mnóstwo innych zbawiennych środków, które w prędkim czasie i bez mocnego wstrząśnienia przesięgnięto, są rękoma porządku nastąpionego po anarchii i niezgodzie, którym Grecya winna nieśczęśliwe swoje położenie. Nawa krajowa nie będzie już prowadzona słabymi i niepewnymi rękami naszych młodzieńców; *Capodistrias* objął stér mocną i doświadczoną ręką, i pod kierunkiem jego uspokaja się burza namiętności! Nie przestawajmy dziękować Wszechmocnemu i błagać Go, aby i nadal raczył błogosławić usiłowaniom zacnego naszego Prezesa i trzech Monarchów, dostojnych opiekunów naszych.”

Półkownik *Heidegger* pisał d. 24 kwietnia list z *Napoli di Romania* do Pana *Eynard*. Donosi, iż z dowódców, którym się nie powiodła wyprawa przeciw wyspie *Scio*, każdy chce byż oskarżycielem, a nikt nie chce byż winnym. Półkownik *Fabvier* żądał wyznaczenia Kommissyi, która by rozpoznała postępowanie Epitropii. Wyprawa do *Folo* również nie powiodła się, z przyczyny, iż dowódcy Grecy zmarnowali pieniądze. Prezes kazał zabrać okręty tych dowódców, i używa ich do zamknięcia brzegów Zachodniej Grecyi. Wojsko, pod dowództwem *Ipsylantego*, przeznaczone jest do trzymania w zamknięciu *Aten*, gdzie Turcy cierpią wielki niedostatek żywności. *Ibrahim* musi dawać odpór *Sachtury* sowi, który mu zabrał 2 okręty z zapasami; grozi on jeszcze nowym spustoszeniem kraju, lecz okoliczności zapewne go wstrzymają. Rząd Grecki jedna sobie codziennie więcej zaufania. Uwieszono byłego Ministra Skarbu *Lodoriki* i Jenerała *Nataras*, za dopuszczanie się ucisku na mieszkańców kilku wiosek. Półkownikowi *Heidegger* powierzone zostało dowództwo wojska w *Argolidzie*, i zarząd dochodami zatoki *Argolskiej*. Dochody te wynosiły dawniej rocznie 40,000 piastrow, teraz zaś wynoszą miesięcznie blisko 30,000 piastrow.

#### — W i l n o . —

22go dnia przeszłego miesiąca maja, z powszechnym zadowoleniem licznie zgromadzonej Publiczności, exekwowany był Koncert na fortepiano przez JPannę Emilię Faleńską, która nie tylko dała dowody swej szczególnej zdatności, gustu i biegłości w muzyce; lecz nadio, czyniąc z siebie ofiarę, w celu natchwalebniejszym: bo na wsparcie nieszczęśliwych rodziców, słusznie zasłużyła na powszechne oklaski, jako też na imie najlepszej i najprzywiązanej córki.

(\*) *Ucieczka Mahometa, od której Machometa nie czas rachując.*

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharński Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 8 Czerwca r. 1828 Roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

(z Ruskiego Inwalida).

z *Bolgradu* dnia 21 maja.

Dnia wczorajszego NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JE-  
GOMOŚĆ, w towarzystwie Głównego Sztabu Swoje-  
go, Posła Francuzkiego Xiążęcia *Mortemar*, Po-  
stannika Hannowerskiego Jenerała - porucznika  
*Dörnberga*, i Królewsko-Pruskiej służby Majo-  
ra *Tuna*, raczył odbywać przegląd 3go Korpusu,  
na piękney równinie pomiędzy miastem i obozem.  
7, 8, i 10 dywizye piesze z artylleryą swoją i  
9tey dywizyi, i 3cia dywizya husarska, ze swo-  
ją artylleryą konną, przeciągały w paradzie przed  
JEGO CESARSKĄ MOŚCIĄ. Zręczność i widok zdro-  
wia ludzi, tudzież dohry stan koni, zastużyły na  
oświadczenie Naymilszszego zadowolenia Mo-  
NARCHY, którego obecność ożywiła wszystkie wojs-  
ka niewypowiedzianym zapamię. Wieczorem CE-  
SARZ JEGOMOŚĆ był obecnym przy biciu zorzy.  
Oboz rozłożony na łagodney pochyłości ponad  
jeziorem *Salpuchą*, stawił naypiękniejszy widok.  
Panujący w nim porządek i ochędoztwo godne są  
naywiększey pochwały.

Dzisiaj rano CESARZ JEGOMOŚĆ otrzymał nay-  
pożądane wiadomości o postępach oblężenia *Brat-  
łowa*, popieranego z usilnością pod gorliwym i  
niezmordowanym dozorem JEGO CESARSKIEJ WY-  
SOKOŚCI, WIELKIEGO XIĄŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWI-  
CZA, i raczył udać się z Naczelnikiem Głównego  
Swojego Sztabu i Jenerałem *Rudziewiczem* do te-  
go miejsca, gdzie się przysposabia przeyscie *Du-  
naju*. Poprzednicze do tego roboty opóźnione  
zostały przez nadzwyczajny wylew rzeki; ale  
wkrótce już będą one ukończone, pomimo znako-  
mitych przeszkód, jakie się zdarzyły w robieniu  
grobli, kilka wiorst ciągnącej się aż do głębiny  
rzeki.

Wiadomość od Korpusu oblegającego *Bratłow*,  
od dnia 18 do 21 maja.

W przeciągu tego czasu roboty ziemne odby-  
wały się z wielkimi powodzeniem; z drugiej paral-  
leli otworzono podkopy koszarowe dla założenia 3ciey  
paraleli.

Zrana dnia 20go ogień ze wszystkich baterii  
prawego naszego skrzydła natężony, a o godzinie  
7mej wieczorem bomba wypuszczona z baterii mo-  
ździerzowej wysadziła w twierdzy znaczny skład  
prochu, będący w ziemi za środkową bramą. —  
Na lewem zaś skrzydle, od godziny 7mej zrana  
zaczęły wychodzić z twierdzy oddziały nieprzyja-  
cielskiej piechoty, które zebrawszy się w liczbie  
do 800 ludzi, złączyły się w masę nieregularną i  
ruszyły na przód, w kierunku jednej z naszych ba-  
terii, na lewem skrzydle znajdujący się. O-  
brona jej, złożona ze dwóch kompanii 38go pól-  
ku strzelców, wysłała podjszdy, które rychło  
strzymały posuwanie się nieprzyjaciela. Wtedy  
przyszło do mocnego z obu stron strzelania, i wszy-  
stkie rezerwy kawalerii ze swoją artylleryą kon-  
ną ruszyły, dla atakowania nieprzyjaciela z bo-  
ku. Major *Gusiew*, który dowodził dwiema,  
zastępującymi baterią, kompaniami strzelców, wi-  
dząc, że Turcy z uporem strzelanie utrzy-  
mują, z natarczywością uderzył na nieprzyjaciela,  
i odparłszy go, do ucieczki zmusił.

W rozprawie tej z naszej strony zabito 5,  
a ranione 25 niższych rang. Ze strony zaś nie-  
przyjacielskiej strata powinna być znaczna: gdyż,  
pomimo usilności, z jaką unoszono zabitych i ra-  
nionych, na miejscu zostało ich 7 ludzi.

Odessa dnia 25 maja.

D. 3, o godzinie 1szej z południa, Damy pier-  
wszych czterech klass, miały szczęście bydz przed-  
stawianemi NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ JEYMOŚCI.  
NAYJAŚNIEJSZA PANI znajduje się w pożądanym  
zdrowiu.

Naywyższy Reskrypt.

Do P. Jenerat - Gubernatora Noworossy-  
skiego i Bessarabskiego, Hrabiego *Woroncowa*.

Hrabio *Michale Siemionowiczu*! Dzisiaj o-  
trzymałem doniesienie Wice-admirała *Greigha*,  
pod d. 13 zeszłego maja z przystani twierdzy *An-  
apaskiej*, w którym on uwiadamia o wzięciu, przez  
wystanie od floty naszej statki krążące, czterech  
statkow tureckich z 940 ludźmi szeregowych i o-  
ficierów, którzy płynęli z *Trebizundu* dla wzmo-  
cnienia załogi *Anapaskiej*. Oręż ich i sześć cho-  
ragwi dostały się w zdobyczy zwyciężcom.

Ponieważ to uwiadomienie otrzymałem w  
czasie przebywania Mojego w *Odessie*, daruję  
więc miastu jedną ze wziętych na nieprzyjaciela  
chorągwi, dla chowania w tutejszey *Soborney*  
*Świątyni*. Niechże zostanie ona nazawsze przy-  
pomnieniem o tém pierwszym szczęśliwym po-  
wodzeniu oręża Naszego w wojnie prawey, za  
honor i rzetelne dobro Rosseyi przedsięwziętey.

Zostaje ku W Panu zawsze przychylnym.

Na autentyku własną JEGO CESARSKIEJ MO-  
ści ręką podpisano:

N I K O Ł A Y.

Odessa dnia 18  
maja 1828 roku.

JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ, WIELKA XIĘŻNA JEY-  
MOŚĆ, HELENA PAWŁOWNA, Małżonka JEGO CESAR-  
SKIEJ WYSOKOŚCI, WIELKIEGO XIĄŻĘCIA JEGOMOŚCI  
MICHAŁA PAWŁOWICZA, d. 23 t. m., z orszakiem  
przybyła z *Warszawy* do *Wrocławia*, i była  
spotkaną przez Urząd Naczelnny Woyskowy i Mie-  
ski. JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ, po krótkim tu za-  
hawieniu, udała się w dalszą podróż przez *Lipsk*  
do *Drezna*. (*Gaz. St. Peterb.*)

Przez naywyższy dyplomata pod dniem 7 kwie-  
tnia, Radca Tayny, Senator *Baranow*, naytaska-  
wiew mianowany Kawalerem orderu s. *Alexan-  
dra Newskiego*.

— Przez naywyższy ukaz pod dniem 8 kwie-  
tnia, na zaświadczenie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI  
CESARZEWICZA, WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO  
PAWŁOWICZA, o gorliwości ku służbie, naytaska-  
wiew udarowany brylantowanymi znakami orderu  
s. *Anny* 2giey klasy, Marszałek powiatu *Brasław-  
skiego Wawrzecki*.

— Przez Naywyższy Ukaz pod dniem 16  
kwietnia, naytaskawiew udarowany brylantowa-  
nemi znakami orderu s. *Anny* 2giey klasy, Pro-  
fessor zasłużony CESARSKIEGO Uniwersytetu Wi-  
leńskiego *Malewski* (G. S.).

— W *Dorpacie* d. 9 maja po południu, a po-  
wszechnym żalem, zakończyła życie, Jenerałowa  
Marszałkowa Polna, Dama Stanu Dworu NAYJA-  
ŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, Dama orderu s. *Kata-  
rzyny* 2giey klasy, Xiężna *Barclay-de-Tolli*,  
z domu *fon Smitten*, mając wieku lat 60. (P. P.).

Kurs wileński na assygnaty od dnia 5 czerwca  
r. sr. 3 r. 79½ k., czer. zł. nowy 11 r. 50 k., im-  
peryat 37 r. 95 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
*Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi



Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MO-  
ŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

3 Starozakon. Zelmanowi Jowelowiczowi Aksamitowi przedtem kupcowi i obyw. miasta Wilna a dziś wexlarzowi Wileń., po Dekrecie suspensionis, nie mniey wszystkim Zelmanom Jowelowiczom, ilekolwiek ich jest w mieście Wilnie, chociażby i bez tytułu kupcow, i obywateli Wileń. do wynalezienia z między nich winnego, loco per agenda executionis pozew przed Sąd Magistratu miasta Wilna z powództwa Ur. Ferdynanda Barona Franka Kapitana W. Prus. i Kawalera, przy cytacji dowodów sprawę składających, na każdy czas przypadnienia sprawy a wszczególności oto: żałcy delator wspólny z żoną swoją Maryą z Szczawińskich Baronową Frankową wydał oblig zeszłemu Józefowi Straszewiczowi Podkom. Upickiemu w datcie 12 xbra 1813 r. na sumę rub. sr. 5,400, niżeli ten dług miał być wypłacony Podkomorzy Straszewicz umarł w roku 1817 i w czasie jego śmierci zaginął oblig; o dług na nim wyrażony skończyli successorowie zmarłego zupełnie z Baronami rachunek, a oblig zaginiony za upadły poczytali. Przywłaszczyciel jakiś Zelman Jowelowicz ni by kupiec i obywatel Wileń. ukrywał zaginiony oblig, aż termin ukazami zamierzony o aktykacyi wszystkich tranzaktów na prostym papierze pod upadkiem, zmusił go do wpisania w akta Magistratu Wileń. pod dnem 20 xbra 1821 r., przy czem oblatowano przelew tego obligu ni by od zeszłego Podkom. Straszewicza na imię Zelmiana Jowelowicza mający datte 1817 roku styczni d. 3 z opłatą za walor papieru 70 rub. ass., dla podniesienia waloru w umniemaniu przywłaszczyciela. Uwiadomiony delator dopiero w styczniu ominionego roku o aktykacyi powiedzianych tranzaktów, starał się wyszukać Zelmiana Jowelowicza dla odebrania przywłaszczonego obligu przyzwoitemi środkami. Lecz Zelman Jowelowicz przyznawając sobie nazwisko Aksamit w domu Michela na Rudnickiej ulicy wówczas mieszkający, wyrzekł się właścicielstwa i intabulacyi obligu, oraz na przelew, oczem oświadczeniem w aktach Magistratu Wileńskiego roku ominionego 26 styczni zapisanym potwierdził; w potrzebie koniecznej dowiedzenia się o przywłaszczyciela, zapytano się przez prośbę Wileń. Mieyskiej Rady, jak wiele było w roku 1817 w mieście Wilnie Zelmanów Jowelowiczów kupcow i obywateli? oraz jak wiele jest teraz z tytułem kupcow i bez tego tytułu. Rada Mieyska świadectwem pod datte 1823 styczni 50 dała wiedzieć, że jeden tylko Zelman Jowelowicz Aksamit syn wexlarza był kupcem 3ciey gildy w roku 1817, że na rok 1818 wykasował się z kupiectwa, że mieszka teraz w domu Michela, że bawi się wexlowaniem pieniędzy, że o dalszych Zelmanach Jowelowiczach też Rada mieyska wiedzieć nie może. Po zapisaniu zatem oświadczenia ze strony Deltora w dacie 10 febr. ominionego roku do Akt Magistratu Wileńskiego przeciwko nieprawnemu postępkowi jakiegoś Jowelowicza przywłaszczyciela obligu, żałcy Deltor widzi się w potrzebie pozwać wszystkich Star. Zelmanów Jowelowiczów, w mieście Wilnie mieszkających, w celu wynalezienia winnego, do Sądu Magistratu Wileńskiego, z których jeden stawiał i z tym Dekret

suspensionis, a dalsi z tego imienia nie stawiali zatem skondemnowali się, żałcy więc delator pozywa na nowo obżalnych następne zakładając prośby: o nakazanie warowania locum standi nie stawającym jeżeli będą odpowiadać w Sąd, o extradycyę czyli zwrot obligu żał. Deltorowi, jako zupełnie na walorze upadłego, po skassowaniu onego wspólny z przelewem nielegalnie nastalym i sądenia na winnym Zelmanie Jowelowiczu expensow prawnych, a względem postępku przywłaszczyciela o nastaniu przelewu 1817 roku styczni 3 dnia mającego datte, oraz w materii tajemnych związków Zelmiana Jowelowicza z Star. Markusem Linkowskim przez Policyę szukanym, jako się w Sprawie okaże, odesłać winnego do dzieła sledztwiennego za Ukazem Rządzącego Senatu i Rządu Gubernskiego w majątku Straszewiczowski Kociszkach odbytego, nakazania eliminaty mowionego nie raz obligu wspólny z przelewem z Księgi Magistratu Wileńskiego, uznania i sądenia tego wszystkiego co z natury sprawy proszonym będzie, s. m. żałoby.

Roku 1828 miesiaca maja 12 dnia. Woźny niżej podpisany świadczę iż pięć kopii tego Pozwu z autentykiem zgodnych w sprawie JW. Barona Ferdynanda Franka Kapitana woysk Pruskich i Kawalera przed Sąd Magistratu miasta Wilna na każdy czas przypadnienia sprawy wyniesionego, loco per agenda executionis, jedną Star. Zelmanowi Jowelowiczowi b. Kupcowi miasta Wilna i Obywatelowi oczywiście w ręce podałem, drugą zaś kopią po wszystkich Zelmanach Jowelowiczach w mieście Wilnie mieszkających, mających lub nie mających tytuły kupcow Wileńskich na Kahałnym Domie, trzecią na rogu Szklanney ulicy, czwartą na rogu Sawicz ulicy, a piątą do drzwi Sądowych przybiłem, o tém obecnym ludziom ogłosiłem, i o terminie rozprawy opowiedziałem. Datt ut supra.

Stanisław Parymanowski Woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1828 maja 15. Przed aktami Miasta Wilna stawając obecnie Woźny wyżej wyrażony relacyą tego Pozwu urzędowie zeznał o czem i że jest w aktach świadczę.

Ignacy Missiewicz Regent. (L. S.)

Wolno drukować. Wilno dnia 29 maja 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

3 Na dniu 2 terazn. czerwca przechodząc z Zamkowej bramy do Ostrej bramy zgubione zostały w papierze białym zawinięte 975 rubli assygn., które były numerowane. Właściciel uprasza znalazcy aby raczył je oddać do domu W. Grabowskiego na ulicy Ostrobramskiej, w nagrodę 300 r. as. przeznacza się.

Antoni Malicki.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3 Na Zamkowej ulicy w Abramowiczowski Domie u Jaśnie Wiel. Jasińskiego Marszałka znajduje się nowy Pantalion Wiedeński do przedania, z wiszniowego drzewa z wielu bronzami na cztery pedały, ton bardzo piękny, jeśli kto zechce go widzieć więc w Poniedziałek i w Piątek można go zobaczyć, cenę Pan Mar. Jasiński powie.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.